

JÓZEF WOLSKI
Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński
Kraków

ZNACZENIE PEWNYCH ELEMENTÓW EPIGRAFICZNYCH I IKONOGRAFICZNYCH NA MONETACH PARTYJSKICH DLA REKONSTRUKCJI PROCESU HISTORYCZNEGO

Odkąd Jezuita E. Eckhel w swym głośnym dziele „*Doctrina nummorum veterum*” Vindobonae 1792–1798, wydobyl wartości poznawcze monet, dotąd traktowanych tylko jako zabytek sztuki, chętnie zbierany przez kolekcjonerów, znaczenie ich w nauce stale wzrasta. Legendy monet, ich elementy ikonograficzne, ale również fakt ich występowania i intensywności rozmieszczenia skarbów i pojedynczych monet, ogromnie poszerzyły naszą wiedzę w zakresie historii politycznej, ideologii, religii, historii sztuki i architektury. Szczególnie wartościowe okazały się dane wydobyte z monet dla historii gospodarczej, wyznaczające zasięg handlu poszczególnych ośrodków, o czym inne źródła milczą. Ten szeroki zakres tematyczny, korzyści płynące dla nauki z monet, wyznaczały rangę osobnej dyscypliny, numizmatyki, i ugruntowały jej pozycję w nauce światowej. Również i w Polsce, gdzie występują znaczne ilości monet wybija-nych w starożytności, przede wszystkim rzymskich, rzadziej greckich i irań-

skich¹, badania oparte na wyzyskaniu materiału numizmatycznego, podejmowane były już w XIX wieku. Przybrały one na sile w latach 20-tych XX wieku, zwłaszcza w Krakowie, gdzie Prof. Ludwik Piotrowicz na łamach *Wiadomości Numizmatycznych* publikował artykuły z zakresu numizmatyki. Tradycję tę podjęło wielu młodszych uczonych, a do ich liczby należy Prof. dr hab. Stefan Skowronek, któremu ten artykuł poświęcam.

Zgodnie z tytułem artykułu nie zajmuję się w nim żadną z przytoczonych powyżej dyscyplin i przydatnością ich, jako nauk pomocniczych historii, dla rekonstrukcji procesu historycznego, choć w pewnym stopniu bez ich uwzględnienia nie będzie można się obejść. Punkt ciężkości mojej analizy będzie spoczywał na innej dziedzinie, której wykorzystanie w badaniach nie jest jeszcze zbyt rozwinięte, i nie będzie dotyczyć ani numizmatyki greckiej, ani rzymskiej. Na plan pierwszy jako przedmiot badań chciałbym wysunąć numizmatykę orientalną, ściślej partyjską²; wiadomo przecież, że Prof. Skowronek głównie zajmuje się numizmatyką orientalną³. Oczywiście, w krótkim artykule można będzie pokazać kilka tylko aspektów tej szerokiej problematyki, jako związanych z wykorzystaniem informacji wydobytych z monet. W tym szczególnym przypadku nie będzie chodziło o odczytanie legendy czy scharakteryzowanie występujących na monetach elementów ikonograficznych. Są to zagadnienia ważne, ale najczęściej posiadają wartość dość ograniczoną, bo odnoszą się do jednej osoby lub jednego wydarzenia, co nie oznacza oczywiście pomniejszenia ich wartości.

To, co będzie tematem niniejszego artykułu ma nieco szerszy zakres, a więc nie jednostkowy, co wyznacza tak postawionemu problemowi znacznie poważniejszy wymiar. Zgodnie z główną tematyką moich badań posłużę się przykładem zaczerpniętym z historii Azji Przedniej okresu poaleksandrowego. W następstwie Aleksandrowego „Blitzkriegu” cała monarchia perska znalazła się w rękach macedońskich zdobywców, którzy ostatecznie podzielili ją między siebie. Największe państwo stworzyli Seleucydzi, których dzierżawy, przynajmniej w pierwszych latach założyciela

¹ Daje o tym wyobrażenie choćby praca A. Kunisza, *Katalog skarbów monet rzymskich odkrytych na ziemiach polskich*, Warszawa 1973.

² Na szczególną rolę mennictwa partyjskiego dla rekonstrukcji dziejów Arsacydów zwrócił uwagę ostatnio J. Wolski, *L'empire des Arsacides*, Louvain 1993. Por. również nieco skróconą wersję polska *Imperium Arsacydów*, Bene Nati, Poznań 1996.

³ Por. np. St. Skowronek, *Moneta w kulturze starożytnego judaizmu. Spór o mennictwo Heroda* W. Kraków 1994.

dynastii Seleukosa I Nikatora (312–281 przed Chr.), rozciągały się od Indusu po Hellespont. Ale już w III w. przed Chr. ten ogromny, ale też i trudny do obrony kompleks terytorialny zagrożony został rozkładem, a w tym procesie główną rolę miało odegrać państwo Arsacydów, powstałe w III w. na terenie Iranu. W ciągu II w. przekształciło się ono w wielką monarchię orientálną, której dziełem było wyparcie Seleucydów z przeważającej części Iranu oraz z Mezopotamii.⁴ Był to cios dla hellenizmu, Arsacydzi bowiem, uważając się za następców i kontynuatorów perskich Achemenidów, pielęgnowali staroperskie tradycje, stając się odnowicielami iranizmu (tzw. neoiranizm).⁵ Szczególne znaczenie dla rekonstrukcji historii tego państwa, poza źródłami grecko-rzymskimi, mają monety wybijane przez królów partyjskich. Ich wartość jest dlatego wysoka, ponieważ nauka nie dysponuje źródłami rodzimymi. Nie ma zresztą pewności, czy Partowie takie wytworzyli, chociaż nie brak dowodów na to, że czasu Arsacydów sięgają początki irańskiej literatury epickiej.⁶ Trudności w rekonstrukcji historii Partii spotęgowała ponadto inna okoliczność, której korzenie sięgają jeszcze starożytności. Oto źródła grecko-rzymskie uważają Partów, a co za tym idzie, również dynastię Arsacydów, za barbarzyńców, a pogląd ten przyjęła nauka nowożytna.⁷

Badania nad historią Partii, zaniedbane dotąd w nauce, stanowią bardzo interesującą dziedzinę naukową. Szczupłość bowiem źródeł grecko-rzymskich, przy braku tradycji rodzimej, stwarza ciekawą perspektywę, w której każde nowe odkrycie naukowe poszerza i pogłębia naszą znajomość tego niesłusznie zaniedbywanego okresu.⁸ Od

⁴ Zbyt jednostronne opowiedzenie się za europocentryzmem nie pozwoliło analizować to zagadnienie nawet z punktu widzenia hellenizmu, przecież na Wschodzie zjawiska przemijającego, zwłaszcza na terenie Iranu. Por. J. Wolski, *Antike Geschichtsschreibung und der Alte Orient im Lichte der Enteuropäisierungstendenz*, *Klio* 66, 1984, 436–442.

⁵ Por. J. Wolski, *Les Achéménides et les Arsacides. Contribution à l'histoire de la formation des traditions iraniennes*, *Syria* 43, 63–84. Por. tegoż autora *L'époque parthe entre l'hellénisme et l'iranisme*, w: *Histoire et cultes de l'Asie Centrale préislamique*, Paris 1991, 49–55.

⁶ Jest to wynik analizy podjętej przez Mary Boyce, *Parthian Writings and Literature*, w: *Cambridge History of Iran*, III 2, 1983, 1151–1165.

⁷ Szczegółową analizę tego problemu oraz konsekwencji tej postawy dla badań naukowych dał J. Wolski, *L'empire des Arsacides*, 9 nn.

⁸ Por. do tej kwestii uwagi Kl. Schippmanna, *Grundzüge der parthischen Geschichte*, *Grundzüge* 39, Darmstadt 1980, 5 nn., i E. Yarshater, *Cambridge History of Iran*, III 1, XV–LXXV. Szczególnie wiele rozważań poświęcił tej kwestii z punktu widzenia metodologii badań J. Wolski, *L'empire des Arsacides*, 1 nn.

w. XVIII⁹ pośród innych problemów, które dopiero w XX wieku doczekały się rozwiązania, jednym z historycznie ważniejszych była głęboko zakorzeniona opinia o kulturalnym zacofaniu Partów i luce kulturalnej, jaką ich rządy stanowiły w dziejach Iranu.¹⁰ Szczególnie trudnym zagadnieniem badawczym był utrzymujący się w przeważnej części literatury pogląd o niehistoryczności cytowanego w źródłach, pierwszego władcy i założyciela Państwa, Arsacesa I, któremu najpierw przypisywano dwuletnie rządy, a później zaliczono go do rzędu postaci legendarnych.¹¹ Nie wdaję się w tym miejscu w szczegółową analizę całokształtu problemu, a był to problem kluczowy dla całej wczesnej historii Partii, jednak w oparciu li tylko o źródła klasyczne nie można go było rozwiązać zadawalająco. Tymczasem w latach siedemdziesiątych znaleziono nad rzeką Atrek w Iranie ogromny skarb monet dwóch pierwszych Arsacydów, a to Arsacesa I i jego syna Arsacesa II, którego historyczność również przez część badaczy była kwestionowana.¹² Wobec wymowy źródeł, mających walor dokumentów wynikających z bezpośredniej działalności panujących, wszelkie nowożytny spekulacje muszą odpaść jako bezwartościowe.¹³

Pożytek z tego znaleziska jest jednakże znacznie poważniejszy i ma historyczny wydźwięk. Oto wbrew dawniejszym poglądom, które inspirowały się wyobrażeniami powstałymi w wyniku przesadnego eurocentryzmu,¹⁴ głoszono, że okres Arsacydów (połowa III w. przed Chr. – pocz. III w. po Chr.) jest kulturalną pustką, a zadanie kontynuowania i nawiązania do bogatej przeszłości kulturalnej Achemenidów przypadło dopiero Sas-

⁹ Badania te zapoczątkował J. de Foy Vaillant, *Imperium Arsacidarum sive historia Parthorum ad fidem nummorum accommodata*, Paris 1725. Dalsze badania były inspirowane jego sformułowaniami.

¹⁰ Szczegółowo zreferował przebieg dyskusji na ten temat oraz analizę źródeł, która posłużyła za podstawę do powyższych poglądów J. Wolski w licznych pracach. Por. zwłaszcza *Arsace Ier, fondateur de l'Etat parthe*, Acta Iranica III, 1974, 159–199.

¹¹ Opinię tę reprezentował zwłaszcza H. H. von Osten, *Die Welt der Perser*, Stuttgart 1956, 113, a za nim powtórzyło ją wielu autorów.

¹² Por. Abgarians M. T. i Sellwood D. G., *A Hoard of Early Parthian Drachms*, Numismatic Chronicle, Seventh Series, vol. 11, 1971, 103–118.

¹³ Za historycznością Arsacesa I, od którego już w starożytności wprowadzano erę Arsacydów, 247/246 przed Chr., opowiedział się J. Wolski, *L'historicité d'Arsace Ier*, Historia VIII, 1959, 222–238. Dalsze badania w pełni potwierdziły ten pogląd.

¹⁴ Ujemne skutki tego podejścia dla historii Wschodu przedstawił J. Wolski, zwłaszcza w pracy cytowanej w przypisie czwartym.

sanidom (czyli tzw. neoiranizm).¹⁵ Z legend monet wybijanych przez Arsacesa I (ok. 238–217 przed Chr.) można jednak wyczytać pogląd odmienny. Otóż władca ten tylko część monet wybijał z legendą w języku greckim, podówczas powszechnym na Wschodzie. Stosując natomiast rozpowszechniony za czasów Achemenidów zwyczaj posługiwania się językiem aramejskim i on część monet wybijał z jego imieniem, a więc jeszcze w III w. przed Chr., opatrzył legendą w tym języku.¹⁶ Jest to fakt o dużym znaczeniu historycznym. Wbrew bowiem opiniom o nadrzędnej roli hellenizmu w Azji Przedniej, podstawowej części imperium Aleksandra W., a później Seleucydów, stara tradycja irańska doby Achemenidów nie została zapomniana, wprost przeciwnie; była ona żywa, skoro w niecały wiek po zniszczeniu monarchii perskiej przez Aleksandra W. mógł ją podjąć Arsaces I, stając się tym samym orędownikiem staroperskich tradycji. Mając na uwadze dalszy wkład Arsacydów w propagowanie idei iranzizmu, przejawiającej się również w wynalezieniu i wprowadzeniu do praktyki państwowej, zwłaszcza od połowy I w. po Chr. do legend monet języka partyjskiego, tzw. pehlevi, to tak wczesne opowiedzenie się Arsacydów za tą ideologią ma ogromne historyczne znaczenie. Nie ma więc mowy o dominacji hellenizmu w Iranie, do głosu dochodzą czynniki rodzime. Sam więc fakt występowania języka aramejskiego na monetach Arsacydów w formie legend w tym języku zasługuje na szczególne podkreślenie.¹⁷

Ten więc mało dotąd w badaniach doceniony aspekt przyniósł nauce ogromne korzyści. Zanedbana dotąd w badaniach historia Iranu pod rządami Arsacydów może być dzisiaj oceniana z innych pozycji, a nie tylko rozpatrywana z punktu widzenia hellenizmu i imperializmu rzymskiego. Wbrew bowiem utrzymującym się do niedawna poglądom o istnieniu na Wschodzie jednego tylko państwa imperialistycznego, Rzymu, dokładniejsza analiza źródeł grecko-rzymskich i tych odkrytych na terenie Iranu prowadzi do wniosku, że istniał również i przybierał różne formy imperia-

¹⁵ Zagadnienie to opracował szczegółowo w świetle zabytków kultury materialnych odkrytych na terenie Iranu znakomity archeolog belgijski L. Vanden Berghe i Kl. Schippmann *Les reliefs rupestres d'Elymaide Iran de l'époque parthe*, Gent 1985, tworząc tym samym mocne podstawy dla koncepcji J. Wolskiego.

¹⁶ Por. Abgarians M. T. i Sellwood D. G., A Hoard (por. przyp. 11).

¹⁷ Na szczególnie znaczenie tego faktu w połączeniu z innymi dowodami postawy Arsacydów pochodzących z Iranu zwrócił uwagę J. Wolski, *L'empire des Arsacides*, 11nn.

lizm irański, zarówno Arsacydów jak i Sassanidów.¹⁸ Starcie się tych dwóch imperializmów wypełniło od epokowej bitwy pod Carrhae (53 r. przed Chr.) dzieje Wschodu aż do upadku państwa Sassanidów z rąk wojującego islamu (połowa siódmego wieku przed Chr.).¹⁹ Dzięki więc monetom, ich obecności jako ważnego źródła historycznego, nie istniejący dotąd problem pojawił się w badaniach naukowych i wzbogacił historię Iranu, nie tylko jego zresztą, o nowy, ważny element.

Problematyka ta jednakże nie wyczerpuje wielkich korzyści, jakie badaczom udało się uzyskać z monet. W pracach badawczych zwrócono wprawdzie uwagę na pewne zjawiska występujące na monetach, ale zgodnie z tendencją dominującą w dotychczasowych studiach nad historią Arsacydów, nie przypisywano im większego znaczenia i nie wykorzystano celem uzyskania nowego spojrzenia na politykę czy na poziom myślenia politycznego przedstawicieli tej dynastii. Co ważniejsze, nie wyciągnięto z tego zjawiska żadnych wniosków. A chodzi o to, że Arsacydzi, odmienne niż Seleucydzi, ich główni przeciwnicy do momentu zetknięcia się z Rzymianami, jak również główni reprezentanci hellenizmu na terenie Azji Przedniej, stosowali zasadę prawoskrętnej orientacji portretu panującego na awersach monet skierowanego na prawo, (w ujęciu heraldycznym na lewo), podczas gdy Seleucydzi stosowali zasadę lewoskrętności (w ujęciu heraldycznym odwrotnie).²⁰ Widzieć należy w tej formie przejaw postawy wrogiej Seleucydom i wyraz samodzielności ideologicznej, sięgającej nawet do takiej dziedziny, którą uznać by można za mało ważną. Ale nie dla Arsacydów. Ich działania – podporządkowanie całokształtu życia państwa naczelnej idei iranizmu, świadczą o tym, jak przemyślna była ich polityka i do jakich uciekali się metod, by ją zrealizować w sposób najpełniejszy. Jak więc z jednej strony można na tej podstawie wysnuć wnioski o możliwościach Arsacydów, tak z drugiej strony uzasad-

¹⁸ Taką opinię wysunął J. Wolski, w świetle źródeł pochodzących z Iranu, por. *Sur l'imperialisme des Parthes*. *Archaeologia Iranica et Orientalis, Miscellanea in Honorem L. Vanden Berge*, II, Louvain 1988, 637–650.

¹⁹ Nowe podejście do tego zagadnienia przedstawił J. Wolski, w pracach *Iran und Rom*, ANRW II 9, 1, Berlin–New York II 9, 1, 195–214, i zwłaszcza Rzymska polityka na Wschodzie, *Imperializm rzymski w konflikcie z imperializmem irańskim*. w: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz*, Kraków 1994, 81–103.

²⁰ Por. R. Göbl, *Antike Numismatik I*, München 1978, który zwrócił wprawdzie uwagę na ten zaskakujący fakt, ale wobec braku wówczas innych jeszcze dowodów nie przypisał mu jakiegokolwiek szczególnego znaczenia.

niony wydaje się wniosek o wielkim znaczeniu monet jako źródła historycznego, nie zawsze jeszcze dotąd w pełni wykorzystanego. Oczywiście takie postępowanie Arsacydów miałyby tylko w tym wypadku sens i mogłyby osiągnąć swój cel, gdyby odbiorcy potrafili tę postawę należyście zinterpretować. Wydaje się, że można to założyć. W II w. przed Chr. Seleucydzi jako sąsiedzi państwa partyjskiego emitowali monety typowe dla ich polityki, łatwo więc można było zaobserwować różnicę.

Rekapituluje powyższe rozważania, należy stwierdzić, że autorowi nie chodziło o wykorzystanie monety jako tradycyjnego źródła historycznego. Tego typu zabiegi są już stosowane od wieków. Raczej więc chodzi o wydobywanie z monet pewnych zjawisk, pewnych cech charakterystycznych. Mając na uwadze rzadkie występowanie monet w Iranie autor wykorzystuje sam fakt ich pojawienia się dla udowodnienia historyczności pierwszych Arsacydów, postaci z III w. przed Chr., a z pojawieniem się na nich języka aramejskiego obok greckiego wiąże ważny historycznie wniosek o ich nastawieniu proirańskim jako kontynuatorów Achemenidów. Wreszcie, prawoskrętne usytuowanie portretu Arsacydów na monetach tłumaczy dążnością ich polityki do podkreślenia odmienności postawy ideowej wobec Seleucydów, głównych reprezentantów hellenizmu w Azji Przedniej.

JÓZEF WOLSKI

L'importance de quelques éléments épigraphiques et iconographiques sur les monnaies parthes pour la reconstruction du procès historique

Pour mettre au clair le rôle de la numismatique antique, particulièrement celle des Parthes, dans les recherches historiques, l'auteur analyse l'orientation des portraits sur les monnaies des Séleucides et des Arsacides. Pendant que les premiers orientent leurs portraits à droite, il est surprenant de voir les Arsacides orienter leurs portraits à gauche. Aperçu erroné des relations entre les Séleucides et les Arsacides n'a pas permis d'y voir un geste dans lequel se manifestait l'indépendance des Parthes à l'égard des conquérants macédoniens.